Martyrologia wsi polskich

https://martyrologiawsipolskich.pl/mws/edukacja/baza-wi/53968,Michniow-w-okresie-II-wojny-swiatowej.html
20.04.2024, 09:59

Michniów w okresie II wojny światowej

ROZMIAR TREŚCI ACZCIONKA NORMALNA ACZCIONKA ŚREDNIA ACZCIONKA DUŻA
Drukuj Generuj PDF

Michniów to świętokrzyska wieś położona w gminie Suchedniów, której historia sięga XVI wieku. Michniów (Michnów) należał do klucza bodzentyńskiego dóbr biskupów krakowskich. Osada zamieszkiwana była przez drwali, strażników leśnych i kurzaczy (osoby zajmujące się wypalaniem węgla drzewnego). Rozwój wsi wiązał się z rozwojem przemysłu Suchedniowa i okolic. Wielkie piece, fryszerki i blacharnie potrzebowały coraz więcej węgla i rąk do pracy. Mała osada powoli rozrastała się do rozmiarów wsi. W 1855 r. wieś liczyła 24 domy, trzy tzw. posady (dla podleśnego, sążniarza i strzelca) wraz z trzema działkami gromadzkimi: szkolną, kowalską i karczmarską. Nie wiadomo jaki był udział mieszkańców Michniowa w powstaniach i zrywach niepodległościowych XIX wieku, ale miejscowa legenda głosi, że ludność miała dostarczać żywność stacjonującemu w pobliżu oddziałowi powstańczemu generała Mariana Langiewicza.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. sprawiło, że wieś zaczęła rozwijać się w sferze kultury i gospodarki. W okresie międzywojennym w Michniowie działały: Związek Strzelecki ,,Strzelec", Młodzieżowa Akcja Katolicka parafii Wzdół, Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna i Żeńska Drużyna Samarytańsko-Pożarnicza. Powstała także szkoła, najpierw w prywatnym domu Walentego Dulęby, później została przeniesiona do nowowybudowanej remizy strażackiej. Działały sklepy, masarnie, dobrze rozwijało się pszczelarstwo. Jednakże małe areały gospodarstw, piaszczysta i kamienista ziemia dawała słabe plony i niewielkie zyski. Dlatego też michniowianie zazwyczaj posiadali dodatkowe zawody. Pracowali jako drwale, cieśle, stolarze, robotnicy tartaczni, kolejarze, pracownicy w suchedniowskich zakładach m.in.: fabryce naczyń kamionkowych Antoniego Wędrychowskiego, Suchedniowskiej Hucie Ludwików rodziny Tańskich, Państwowej Fabryce Amunicji w Skarżysku.

W lecie 1939 r. część michniowian została powołana do wojska, by walczyć w obronie Ojczyzny na frontach września. Agresja niemiecka na Polskę w dniu 1 września 1939 r. spotęgowała atmosferę grozy i niepewności jutra. Działania wojenne szybko dotarły do wsi. 3 września oddziały polskie zaczęły budować umocnienia w pobliżu gajówki w Michniowie, w kierunku torów kolejowych linii Kraków–Warszawa. W nocy z 6 na 7 września ostatni polscy żołnierze opuścili Michniów. 2 Dywizja Lekka Wehrmachtu posuwała się w walkach od Kielc w kierunku Skarżyska. Rankiem 8 września we wsi pojawili się Niemcy. Zajęli i zdewastowali pomieszczenia szkoły. Była to zapowiedź polityki wyniszczenia i terroru przyszłego okupanta.

W wyniku niemieckiego zwycięstwa 26 października 1939 roku ogłoszone zostało powstanie Generalnego Gubernatorstwa ze stolicą w Krakowie. GG zostało podzielone na cztery dystrykty: krakowski, lubelski, radomski i warszawski. Michniów znalazł się w dystrykcie radomskim, w granicach powiatu kieleckiego, gminy Ostojów (później Suchedniów).

W 1939 r. w Michniowie mieszkało ok. 600 osób. W końcu 1939 r. i na początku 1940 r. do miejscowości trafiło kilka rodzin wysiedlonych z ziem wcielonych do III Rzeszy, m. in: pochodzący z Wielkopolski Fagasińscy (vel. Daniłowscy), Hieronim Błaszkowski (vel. Franciszek Kaczmarek) oraz siostry Irena Kampf i Julianna Milde. Władysław i Feliks Fagasińscy byli nauczycielami w Kleczewie. Wraz z Julianem Materkiem, pochodzącym z Michniowa nauczycielem ze Złotkowa, gm. Kleczew udali się w kieleckie i zamieszkali w

rodzinnej wsi Materka. Podczas pobytu w Michniowie Fagasińscy posługiwali się nazwiskiem Daniłowscy i pod takim nazwiskiem aresztowano ich 12 lipca 1943r. Na takie też nazwisko są wystawione akty zgonu w obozie Auschwitz. Hieronim Błaszkowski był urzędnikiem samorządowym - sekretarzem urzędu gminy w Kleczewie i niezwykle zasłużonym społecznikiem. Po wybuchu wojny zniszczył część dokumentów urzędowych mogących być przedmiotem zainteresowania Niemców. Wraz z żoną Czesławą i synem Jerzym ewakuowali się z rodzinnego miasta. Poszukiwany przez Niemców, nawiązał kontakt z ukrywającymi się w Michniowie Fagasińskimi i Julianem Materkiem, poczym udał się w kieleckie. Przebywał w Kielcach, Suchedniowie, Michniowie. Był zatrudniony w Zarządzie Gminy Suchedniów. Zaprzysiężony, pełnił służbę w ZWZ i AK. Przybrał fałszywe imię i nazwisko: Franciszek Kaczmarek. Zginął 12 lipca 1943 r. w czasie pacyfikacji Michniowa. W październiku 1939 r. u rodziny Jana Obary zamieszkała pochodząca ze Skarżyska rodzina Franke.

Michniów, podobnie jak pozostała część ziem polskich włączonych do GG, został poddany intensywnej polityce grabieży ekonomicznej i ludzkiej. Podstawową formą obciążeń gospodarstw chłopskich na terenie GG były kontyngenty, wprowadzone w 1940 r. Wymiar kontyngentu rokrocznie był podnoszony, a jego ściąganie odbywało się w sposób brutalny i bezwzględny. Od 1942 roku na mocy rozporządzenia Hansa Franka, każdy kto uchylał się od obowiązku kontyngentowego mógł zostać skazany na śmierć. Ponadto każde gospodarstwo było obłożone dodatkowo różnego rodzaju podatkami i świadczeniami ustalonymi przez władze okupacyjne, w postaci podwód i szarwarków. Te ostatnie odrabiano zazwyczaj przy zwózce drewna z lasu oraz wycinaniu drzew i zarośli wzdłuż torów kolejowych. Część michniowian pracowało w skarżyskich zakładach amunicji zarządzanych przez niemiecki koncern ,,Hasag".

W różnych okolicznościach przed lipcem 1943 r. zostali wysłani do pracy w Rzeszy m. in.: Stanisława Mikulska, Eugenia Dupak, Marian Dzierżyło. W 1942 r. został aresztowany w niewyjaśnionych okolicznościach pochodzący z Michniowa Marian Józef Rynkowski. Zmarł w KL Auschwitz w dniu 26 lutego 1943 r. W wyniku denuncjacji konfidenta niemieckiego latem 1942 r. aresztowany został Mieczysław Banaczkowki. W drodze na roboty przymusowe do Rzeszy zbiegł. Po powrocie do wsi nie nocował w rodzinnym domu. Prawdopodobnie na skutek działalności tego samego konfidenta w 1942 r., w okolicy Kamienia Michniowskiego, niemiecka żandarmeria rozstrzelała pochodzących z Warszawy dwóch braci Cyglerów. Byli to synowie oficera polskiego, mieszkali we Wzdole u rodziny Wincentego Sowy. W maju 1943 r. został aresztowany lokator Obarów Antoni Franke. Osadzono go w KL Auschwitz. Jego żona i córka mieszkały w Michniowie do pacyfikacji wsi, a następnie we wsi Krzyżka i Jędrów koło Suchedniowa.

Po klęsce wrześniowej Michniów pomagał ostatnim żołnierzom i pierwszym partyzantom mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Kawalerzyści zatrzymali się tu na postój w drodze w lasy koneckie. Pod koniec 1939 r. we wsi zaczęła tworzyć się siatka konspiracyjna. Jednym z jej twórców był oficer z 4 pułku piechoty Legionów Hipolit Krogulec. W Michniowie rozpoczęła swą działalność komórka SZP-ZWZ (Służba Zwycięstwu Polsce – Związek Walki Zbrojnej). Pierwszych konspiratorów zaprzysięgał Hipolit Krogulec „Albiński”. Powstała grupa Związku Odwetu. Z chwilą przekształcenia ZWZ w Armię Krajową placówka michniowska liczyła blisko 40 żołnierzy – kryptonim „Kuźnia”. Dowódcą plutonu został mianowany Władysław Krogulec, a jego zastępcą Franciszek Brzeziński. Po Eugeniuszu Kaszyńskim „Nurcie” i Waldemarze Szwiecu „Robocie” na Kielecczyznę przybył kolejny cichociemny por. Jan Piwnik „Ponury”, „Donat”. Jego zadaniem było utworzenie większego zgrupowania AK. Był czerwiec 1943 r.

W konspiracji i akcjach sabotażowych brali również udział michniowanie pracujący w „Hasagu”, uszkadzając maszyny i produkując uszkodzoną amunicję. Zatrudnieni w fabryce

Tańskich, członkowie oddziału michniowskiego AK zaangażowani byli w konspiracyjną produkcję części do pistoletów. W 1940 roku rotmistrz rezerwy Stanisław Tański został wraz z żoną rozstrzelany przez Niemców, a zarząd nad zakładem do 1943 r. przejął inż. Kazimierz Czerniewski. To on opracował, na rozkaz mjr. Jana Piwnika ,,Ponurego", produkcję pistoletu maszynowego wzorowanego na angielskim Stenie.

Od momentu przybycia „Ponurego" w lasy siekierzyńskie i na legendarne już uroczysko Wykus aktywność partyzancka wokół Michniowa nabrała rozmachu. W nocy z 2 na 3 lipca 1943 r. partyzanci z Wykusu przeprowadzili atak na pociąg niemiecki na stacji Łączna. W meldunku dziennym Oberfeldkommandantur 603 Kielce podano, iż w wyniku ostrzelania dwóch pociągów pasażerskich zginęło 8 osób, w tym 4 żołnierzy: jeden z Wehrmachtu oraz trzech z Ostlegionu. Rannych zostało 30-40 osób, wśród których znajdowało się 11 żołnierzy. Źródła polskie podają liczbę około 170 zabitych Niemców, co wydaje się być liczbą o wiele zawyżoną. 8 lipca 1943 r. w Radomiu odbyła się narada, na której Niemcy omówili szczegóły akcji pacyfikacyjnej w Michniowie. 11 lipca 1943 r., w niedzielne popołudnie, grupa niemieckich oficerów policji przybyła samochodem i dokładnie obejrzała wieś.

12 lipca pomiędzy godziną trzecią a czwartą rano wokół Michniowa zacisnął się podwójny pierścień okrążenia. Wewnętrzne posterunki ustawiono wokół budynków, zewnętrzne zaś od wzgórz do lasu. Silne uzbrojone punkty usytuowane zostały w pobliżu dróg wylotowych na szosie Suchedniów – Bodzentyn. Nie wypuszczały one ani nie wpuszczały do wsi nikogo. Część policji niemieckiej weszła do wsi i rozpoczęła aresztowania. Zatrzymanych traktowano bardzo brutalnie. W trakcie akcji trwała grabież majątku mieszkańców osady. Dziewięć osób zostało wywiezionych do Kielc celem dalszych przesłuchań. Prowadzący śledztwo SS-Sturmscharführer Herman Weinub wystosował wnioski o wysłanie 8 aresztowanych osób do Auschwitz. Wnioski zatwierdził szef kieleckiego gestapo Karl Essig. Kilka dni po pacyfikacji w Skarżysku aresztowano pochodzącego z Michniowa Wiktora Wikło, który po krótkim śledztwie

został wysłany do KL Auschwitz. W dniu 12 lipca 1943 r. 18 kobiet zostało zabranych i wysłanych na roboty przymusowe. Kobiety te pracowały w gospodarstwach rolnych w okolicach Hanoweru i fabryce porcelany w Königszelt.

W dniu 12 lipca 1943 r. Niemcy zamordowali w Michniowie 102 osoby, w tym 95 mężczyzn w wieku od 16 do 63 lat, 5 dzieci w wieku od 5 do 15 lat i 2 kobiety (44 i 48 lat). Wszystkie kobiety i dzieci zginęły od kul bądź pchnięć bagnetem. 23 mężczyzn zastrzelono, pozostali zginęli zamknięci w stodołach i spaleni żywcem. Pacyfikacja wsi trwała około 11-12 godzin. Przyczyną pierwszego dnia pacyfikacji były donosy konfidentów niemieckich mówiące o współpracy i sprzyjaniu mieszkańców wsi oddziałom partyzanckim.

Przed południem 12 lipca dotarła na Wykus wieść o akcji niemieckiej w Michniowie. Po naradzie dowództwa grupa partyzantów ruszyła w stronę wsi. Po dwugodzinnym marszu dotarli na miejsce. Niemców już nie było, opuścili wieś około godziny 15.00. W nocy z 12 na 13 lipca AK przeprowadziła akcję odwetową – atak na pociąg niemiecki w odległości około kilometra od Michniowa. Zatrzymano pociąg wojskowy i ostrzelano go. W wagonach ,,nur für Deutsche", strzelano do wszystkich pasażerów i pozostawiono napis ,,ZEMSTA ZA MICHNIÓW". Wycofujące się oddziały partyzanckie pod dowództwem por. Jana Piwnika ,,Ponurego" przeszły przez wieś i udały się w kierunku Wykusu. Części mieszkańców słysząc odgłosy walki opuściła swe domy. 13 lipca między godz. 10.00 a 11.00 Niemcy ponownie wkroczyli do Michniowa. Mordowali wszystkich bez względu na płeć i wiek. Tylko nielicznym udało się przeżyć. Najmłodszą ofiarą pacyfikacji był dziewięciodniowy Stefan Dąbrowa spalony żywcem wraz z całą rodziną.

W akcji w Michniowie udział brały pododdziały III batalionu 17 pułku policji SS (III/17 SS Pol. Rgt.), 22 pułku policji SS (22 SS Pol. Rgt.), żandarmeria z Częstochowy, Skarżyska, Starachowic, Ostrowca i okolicznych posterunków oraz gestapo z Kielc.

Ogólne straty ludności poniesione w czasie lub w związku z pacyfikacją wyniosły: 211 zamordowanych. W 27 maja 2010 r. Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie po zapoznaniu się z aktami śledztwa Sygn. S 9/09/Zn w sprawie zbrodni nazistowskich dokonanych w czasie pacyfikacji wsi Michniów umorzyła śledztwo przyjmując liczbę 204 jako ilość ofiar pacyfikacji wsi w dniach 12 i 13 lipca 1943 r. (102 mężczyzn, 54 kobiety i 48 dzieci w wieku od 9 dni do 15 lat). Pozostałe 7 osób to osoby, które były w tym dniu aresztowane i straciły życie w obozach koncentracyjnych. Czasowo zostały pozbawione wolności 22 osoby. Z najnowszych badań wynika, że liczba ofiar tej zbrodni może być większa, gdyż losy lokatorów, osób czasowo przebywających we wsi - nie są znane.

Kilka dni po pacyfikacji wzdłuż toru kolejowego suchedniowskie Szare Szeregi ustawiły tablice z napisem w języku niemieckim: ,,*Waffen SS haben hier in Dorf Michniów 200 Männen, Frauen und Kinder ermordet uns dises Dorf verbant",* drugi zaś brzmiał ,,*Deutsche Katyń".* Tablice te wykonali sami harcerze. Autorzy tych napisów byli poszukiwani przez władze niemieckie, gdyż sprawa mordu dokonanego na oficerach polskich przez władze sowieckie, została nagłośniona przez Niemców i była synonimem okrucieństwa, barbarzyństwa i pogwałceniem wszelkich zasad prowadzenia wojny. Porównanie Michniowa z Katyniem, dobitnie podkreślało bezprawie i okrucieństwo stosowane przez Niemców wobec ludności ziem polskich. Kilka dni po pacyfikacji dziewięcioletnia Jolanta Franke, powracając z matką ze wsi Wzdół do rodziny w Skarżysku, przechodząc ponownie przez wieś widziała napis*: ,,.. na tablicy zamiast Michniów ktoś napisał «Katyń», wtedy jeszcze nie wiedziałam co to znaczy*".

W dniu 13 lipca 1943 r. Michniów przestał istnieć. Wszystkie domy i zabudowania gospodarcze zostały spalone. Pozostali przy życiu michniowianie znaleźli schronienie i dach nad głową w okolicznych wioskach. 15 lipca 1943 r. zezwolono na pochowanie zwłok pomordowanych. Większość ciał złożono do wspólnego grobu usytuowanego na działce szkolnej. Niektóre rodziny pochowano blisko swych domostw i dopiero w 1945 r. przeniesiono do wspólnej mogiły.

Mimo tragedii i surowych zakazów powrotu do wsi, niektórzy michniowianie, nie zwracając uwagi na polecenia Niemców, pojawili się na zgliszczach wsi niemal nazajutrz po zagładzie. 17 lipca 1943 r. Ignacy Wikło pochodzący z Michniowa natknął się w miejscowości Krzyżka na patrol żandarmerii, który sprawdzał teren po ataku na pociąg. Na widok Niemców zaczął uciekać. Zginął trafiony serią z karabinu maszynowego. 16 sierpnia 1943 r. na terenie Michniowa została zastrzelona Stefania Materek. Po pacyfikacji wsi do obozu trafili Jan Kowalik i Czesław Ciszek. Zostali wysłani transportem w dniu 2 października 1943 r. do Auschwitz, a trzy tygodnie później przeniesiono ich do Buchenwaldu. W Warszawie 5 lipca 1944 r. został aresztowany Hipolit Krogulec. Przebywał w więzieniu śledczym przy ulicy Kościuszki w Radomiu, skąd został wysłany transportem 28 lipca 1944 r. do Auschwitz.

W sierpniu 1943 r. na polach michniowskich zatrzymano Franciszka Banaczkowskiego, który zbiegł z transportu na roboty przymusowe. We wrześniu 1943 r. na terenie wsi zostali aresztowani Kazimierz Żołądek i Zygmunt Wikło. Aresztowani przebywali w więzieniu kieleckim, skąd po dwóch dniach wysłani zostali do Częstochowy. W czasie transportu Żołądek zbiegł. Zygmunt Wikło do końca wojny przebywał w Berlinie, w obozie Tempelhof. W tym samym okresie zostało zatrzymanych jeszcze kilku mieszkańców wsi: Józef Karyś, Jan Materek, Ignacy Materek, Maksymilian Gruba, Bogusław Banaczkowski, którzy również zostali wywiezieni na roboty przymusowe. Powrócili do rodzinnej wsi już po wojnie. We wrześniu 1944 r. w okolicznych miejscowościach Niemcy urządzili łapanki. Dotarli także do Michniowa .Jakież było ich zaskoczenie, że w spalonej wsi zastali pracujących ludzi. Kobiety i dzieci puścili wolno. Zatrzymali Bolesława Bielę, Karola Sobochę i po raz drugi Kazimierza Żołądka.

Ten, żegnając się z żoną, powiedział: *„Nie płacz Hanka, niedługo wrócę”*. Słowa dotrzymał, uciekł tego samego dnia z konwoju w Suchedniowie. Pozostali zatrzymani tego dnia mężczyźni wrócili z robót przymusowych w Rzeszy jesienią 1945 r.

Wiosną 1944 r. część mieszkańców zaczęła uprawiać swe pola. Faktyczny powrót i odbudowa rozpoczęła się jednak po zakończeniu wojny. Do wsi powróciło około 140 osób. Zamieszkali w ziemiankach i prowizorycznych szopach. Znany z pomysłowości Kazimierz Żołądek za tymczasowe lokum dla swojej rodziny wybrał porzucony wóz cygański.

Nowy układ polityczny w Polsce Ludowej nie sprzyjał rozwojowi i szybkiej odbudowie Michniowa. Władza nie stosowała żadnych ulg dla wsi zniszczonej pożogą. Powracającym do Michniowa władze zaproponowały inne rozwiązanie, niż podnoszenie z gruzów zrujnowanych zabudowań. Teren obecnej osady planowano przeznaczyć na zalesienie, o wsi i tragedii jej mieszkańców miał przypominać pomnik wzniesiony pomordowanym. Tym, co przeżyli zaproponowano przeniesienie w okolice Jedlnii-Letnisko, do jednej z opuszczonych wiosek lub na Ziemie Odzyskane. Michniowianie nie zaakceptowali tych rozwiązań. Pomimo wszystkich przeciwności odbudowali swoje domostwa.

W 1949 roku przed Sądem Okręgowym w Radomiu stanął dowódca SS i policji w dystrykcie radomskim SS-Brigadeführer Herbert Boetcher odpowiedzialny za całokształt zbrodni popełnionych na tym obszarze. W procesie tym zeznawali także świadkowie pacyfikacji Michniowa. Po ich zeznaniach przewodniczący rozprawie sędzia Józef Nawachowicz zapytał H. Boetchera czy jego zdaniem takie działania można nazwać akcją czy walką z partyzantami. Oskarżony odpowiedział krótko: ,,To nazwał bym zbrodnią”. Oświadczenie to nie było ani przyznaniem się do winy, ani wzięciem na siebie odpowiedzialności za pacyfikację Michniowa. Jak wyjaśnił oskarżony o zagładzie tej wsi dowiedział się dopiero w Radomiu na sali sądowej.

Według jednoznacznej oceny prawo-karnej działania funkcjonariuszy jednostek niemieckich z w dniach 12 i 13 lipca 1943 r. były całkowicie wbrew zasadom prowadzenia działań wojennych i międzynarodowym regulacjom prawnym dotyczącym postępowania z ludnością cywilną w czasie wojny i okupacji. Cała akcja pacyfikacyjna była skierowana przeciwko ludności cywilnej obszaru okupowanego i stanowiła nieuzasadnioną represję. Bezwzględne zabijanie ludzi, w tym kobiet i dzieci, palenie w całości zabudowań, świadczą jednoznacznie o zamiarze wyniszczenia w całości społeczności tej miejscowości z uwagi na przynależność narodowościową. Zachowania takie wyczerpują znamiona przestępstwa opisane w art. 123§1 pkt. 4 kk i stanowią zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości określone w art.3 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Zbrodnie te nie ulegają przedawnieniu dlatego ich ściganie jest nadal możliwie i uzasadnione prawnie.

Tragedia pacyfikacji i późniejsze działania sprawiły, że to właśnie ta wieś stała się symbolem martyrologii chłopów polskich w latach II wojny światowej .

Ewa Kołomańska
Muzeum Wsi Kieleckiej
Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie